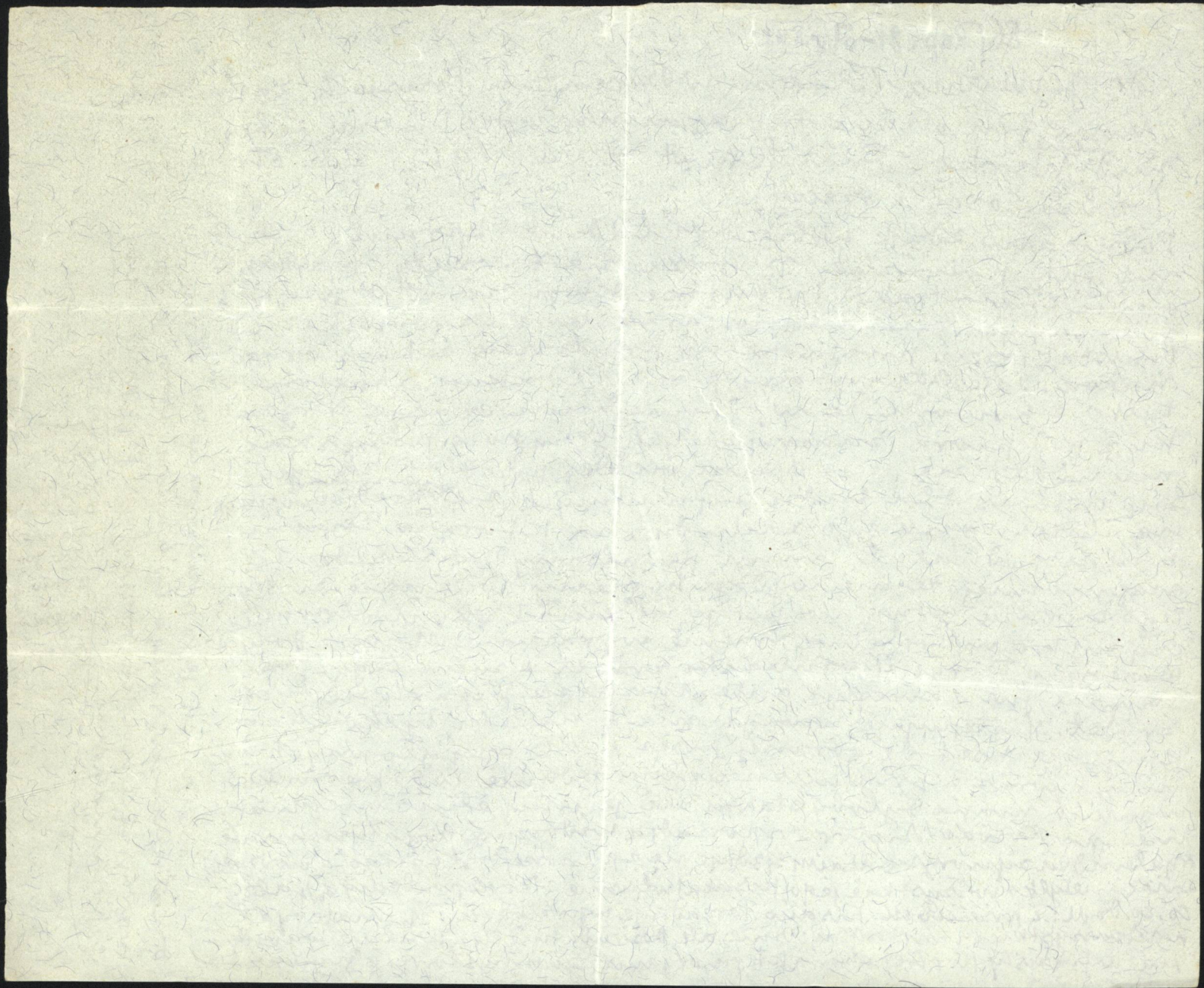
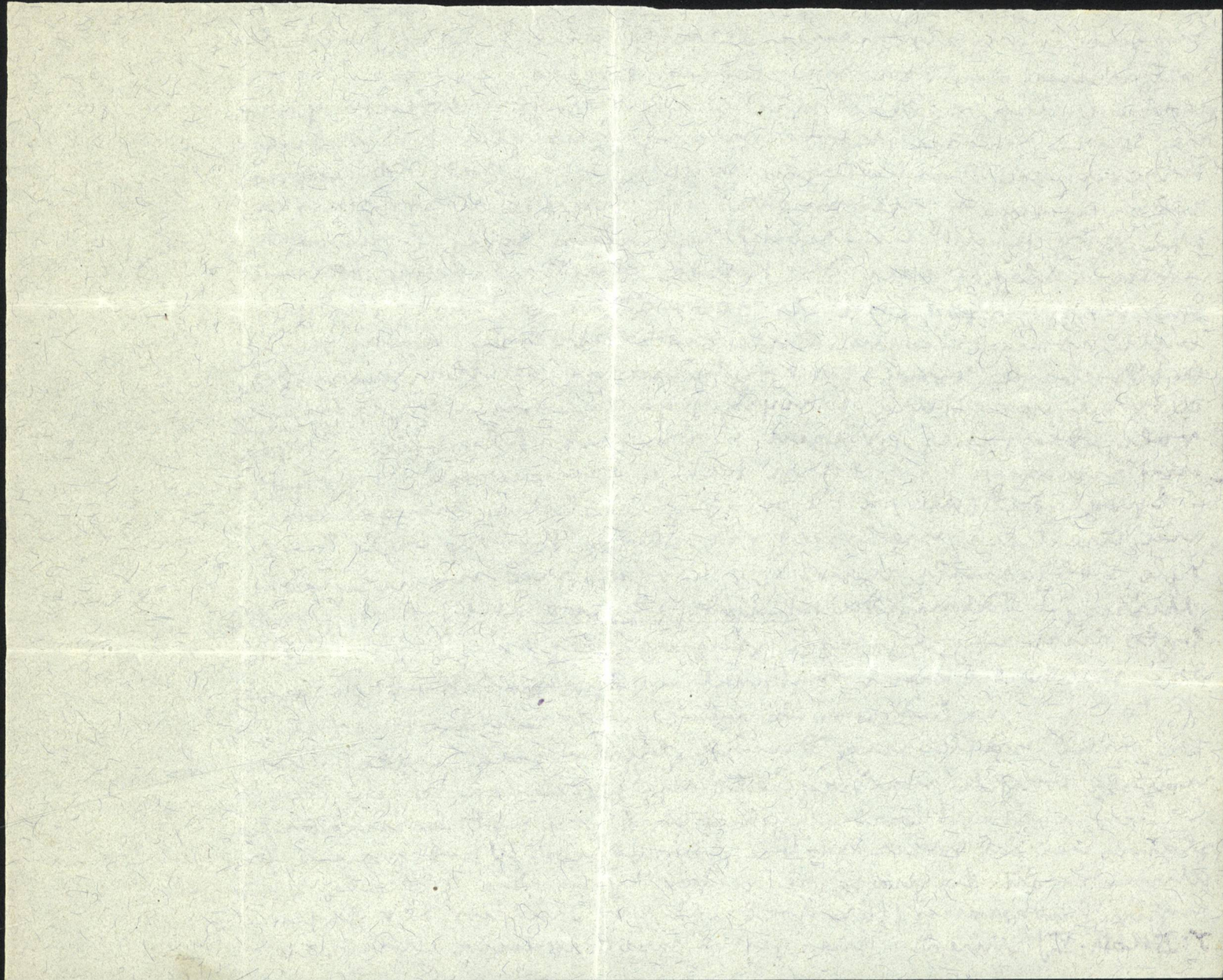
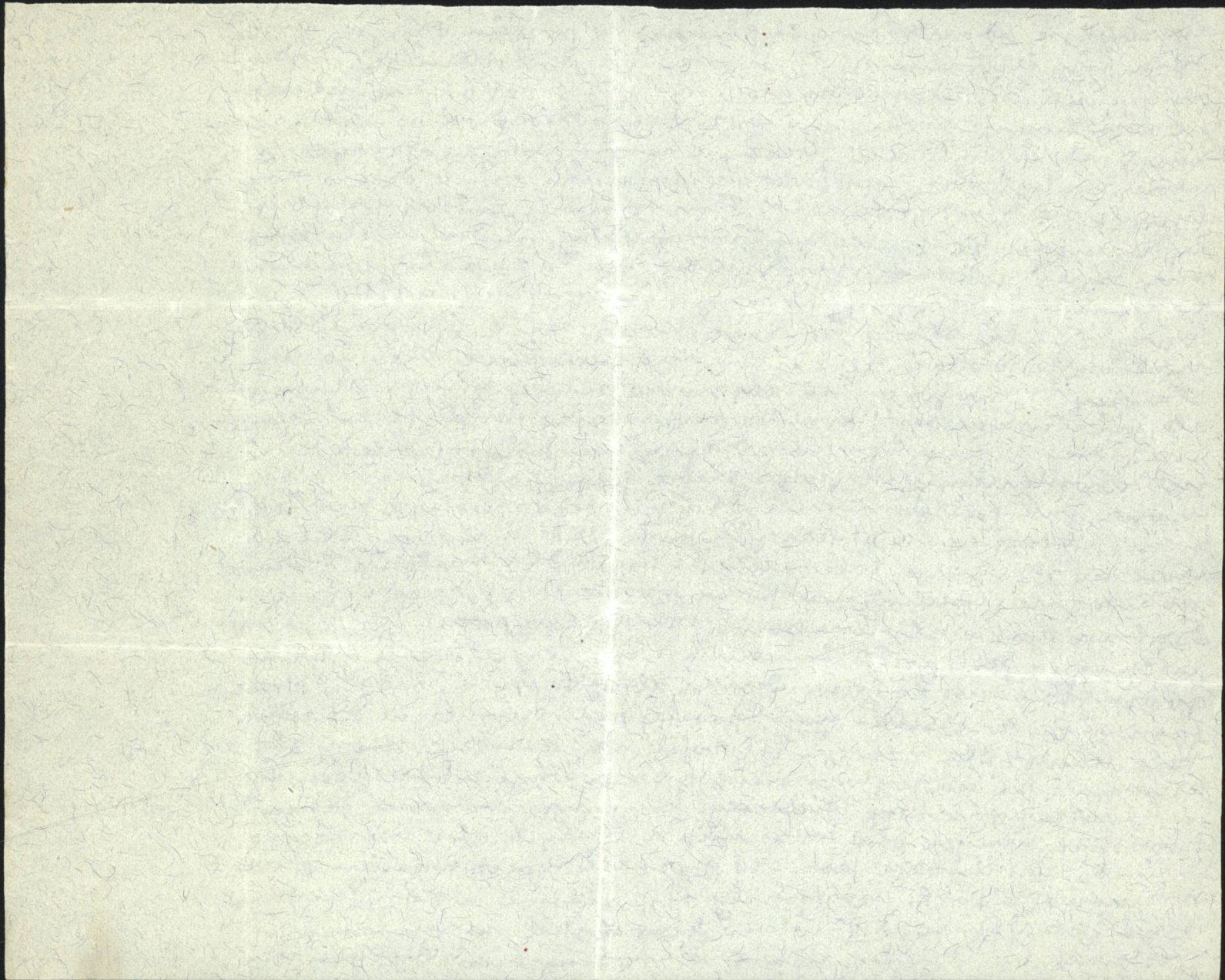




~~na~~ wewnętrznosci. Sceptycznie jednak dla ca-
 turyzmu autora myśledm kreślonej przez niego
 postaci usposabiać musza pewne niezaprzeczal-
 ne sprzeczności, które w wytkniętym przez niego
 wzroście duchowym występują i jak to zaraz
 zauważymy a medytowanie nasze wzrasta jesz-
 cze, gdy p. M.: umiesiony zapalem swej prawowier-
 ności i ślepej czi dla każdej chyba litery Talmu-
 du wypowiedzi (na str 303) zdanie, które, gdyby
 było prawdziwem, niemożliwiotoby nam wierze
 w odrębność zmysłu krytycznego u Maimonidesa
 a to się sprzeciwia innym jego rysom i wybitnej
 roli odegranej przez niego w dziejach filozofii. Kryta-
 my mianowicie tam także brzmiała tyrada:
 „Spoglądał (Maim.) z marzyielskim uwielbieniem
 na wielkich meşoro przeszłości, którzy byli myślo-
 syli i objasnieli naukę o Bogu, na nauzyieli
 mizny i Talmudu: Każde słowo, które wyrzekli,
 było im wypływem najwyższej mądrości”. Bu-
 dzi się w całkiem naturalny sposób podejrzenie,
 czy to sam autor swych własnych rachunków (na str.
 109) nad wielkością ducha, bystrością i głębokością
 myśli owych nauzyieli nie podsuwa w tej swo-
 nej ich postaci tendencyjnie lubina pół bezwiednie
 stawia nimm przez siebie filozofowi. W podpiśmie tem
 utwierdza okoliczność, że autor w zgodzie zresztą z in-
 nym badaczem (jak Goldziher w Kultur der Gegenwart
 T. I abth. V) stwierdza energiczne usiłowania Maim.: olem



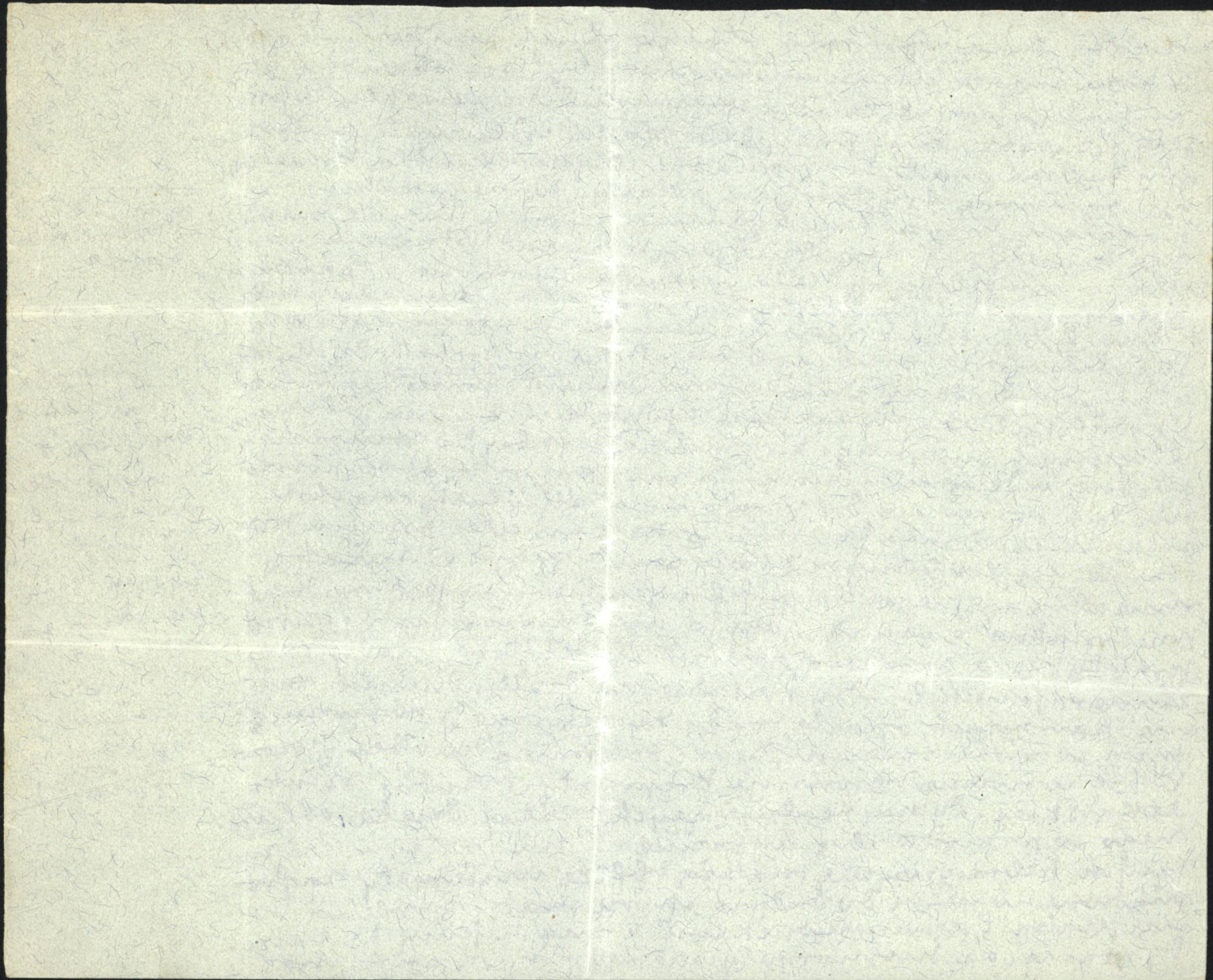
wyzwoleniu od antropomorfizmu w pojęciu Boga grozą-
 ych przy literalnym rozumieniu Pentateuchu. Podno-
 3
 dalej p. 116 (str. 195) ze zdaniem Alaim: jw. prorokom mniej-
 se przysługuje znaczenie, od ustawodawstwa mojsze-
 wego, jako źródła wiary i norm obyczajowych (wzm-
 nione nie byłoby błędnym faktem, iż chrześcijaństwo tak często powo-
 tywało się na proroków). Tem trudniej zatem przyjąć, że
 by Alaimon: przyjmował twórczość Talmudu wielokrotnie
 nie między sobą różniących się w zapatrywaniach
 taką nieracjonalną powagę, negującą aż do po-
 szeregowanych stożków wtych przez nich. Sprawniejsi
 nakazuje dodać, że autor nie raczył się do wy-
 stawiania i wydatkowania objawów silnej wiary Alaimon:
 ale, ułatwiając swą prawdziwość krytyce, wstawiając
 przesadnych zwrotów w mniemaniu wyżej przytoczonego, odsła-
 nit w omawianym przez siebie filozofie rysy wreszcie pre-
 ciwne, jak porównanie dla każdego czystego monotei-
 zmu, płynącego z etycznych pobudek a nawet skłon-
 ności do religijnej tolerancji i kult dla mitów bliznie-
 go w ogóle, wychodzącej poza różnice wyznan i ras.
 Dybna tylko stosunkowo część tego pracy (str. 167-200)
 poświęcona jest przedstawieniu i analizie treści główne-
 go dzieła Alaimon: „Przewodnika zblakanych”, w której podkreśla
 tam może doświadczenia nadnowoczesnego momentu dziejowej
 roli Alaimon: dla rozwoju filozofii na Zachodzie, który zda-
 je nie polegał na wytworzeniu przeciwwagi wobec górujących
 w filozofii arabskiej tendencji ku myślowaniu praw-
 dowości. innych dla rozumu a innych dla mierzacego
 umiarku. Wątpliwym jest, czy dążeń wreszcie przeciwnie awer-
 sionowi, które wystąpiły tak silnie u Konfucjusza
 scholastyzmu. XIII w: w kierunku rozumienia
 rozumnie między wiarą a rozumem, byłoby czy-



widne, taką wytrzymałą, otuchą w ich skuteczności. 90%
 z pozą świata chrześcijańskiego nie był się odzwol. ołw
 pwnego arystoteleka Mainmonidesa skwapliwie przy-
 sety i zwrótkowany pner Alberta W. i Atkwinate, zwłaszcza
 gdy wykazywał, że można bez uszczerbku dla konsekwen-
 cyj systemu Arystotelesa odłączyć od niego takie prze-
 konania tworzącego systemie, które z monoteizmem
 nie dawały się pogodzić. Tak, że świat ostro nie wieśnie
 albo że musiał w ogóle la nie w szczególności z opatrności
 mierzynnie nie jednostkami, nawet i duchowemu, lub
 kiemu, lub wreszcie niejasne i chwiejne stanowisko w kwe-
 styi mesjanizmu osobistej. Podróżni ^{egregatoryjnego} zresztą Dr M., tak
 że przy omamianiu działalności Mainm. komentatorskiej
 i kodyfikatorskiej w zakresie żydowskich wierzeń, aby erą
 religijnych instytucji i rytuałów. Jego bardzo stanowczą
 obronę indeterminizmu. Takas, mienikajac bezpośred-
 nio lub pośrednio do wiadomości siewlastykoś chrze-
 ścijańskich. Dniata znów jako kamulec przeciwko prze-
 wanie fatalistycznym powiewom idąym od świata
 muzułmańskiego i jego filozofii. Ciężkim jest rozróżnić
 przedstatni o Mainm. jako o mętnym lekarzu
 praktyku a zardrem autorsie traktatorów medycznych
 zamierzających bardzo rozsądnie, na doświadczeniu ranej
 niz porągach oparte rady dyetyczne i obkurczają-
 cym w ogóle znaną samowolność w obec powag,
 które wówczas ogólnie kreowały rozwój sztuki
 lekarskiej. Do najbardziej szlachetnych diet, obliw-
 nego w prawdę słył wyrażenie li na czytelników zna-
 jących hebrajszczyznę, należał obfite materiaty nagro-
 niowane w niem do dniego sporu między zwolennika-
 mi Mainm. i jego przeciwnikami i znajdujemy tu epiro-
 dy pranie aż humorystyczne, gdy n. p. antymai-

Vani też
 udowodnić
 siśle

wszak)
 (a) (nawet
 był on
 oficyalnie
 wman
 głowac
 żydów egip-
 skiach i inai
 z r. 1840
 mych stro-
 wacali
 nie do megi
 o opinie)



musi się wiekają nie o powrót do inkwizytoryo
z zakonu Dominikańskiego i ci palą publicznie
na stosie w r. 1233 to samo dzieło Majm.: które
wkrótce później oddawać miało mesumenne przysta-
gi luminarzon tegoż zakonu Albertowi W. i s. To
maszon z Skwiny, gdy potem swio maisto
niści dowiedszy, że ich mistrza niestusnie ozer-
nimo, jako aterstę, wyjednają surowe kary za fał-
szywe świadectwo na synch współwyznawcach
i jak wessie obie strony swasniome doprowadza-
ją wroganiem w swoje walki organio, tłumicaych
wzajemną siłą swobode przekonań, do tego, że w r.
1242 zabrano żydów i spalono na placu w Pa-
ryżu 24 fur Talmudu. O przedmiotowosii, autora
gorniego szessta, jak udrucilisiny, w wyjaśnie-
niach nierezi, swindury korzystnie to, że takie
i tym podobne szeregity groteskowe przedsta-
wie zatajajac wśród nich nierezi, co sami żydzi
na swa szkole wyrzucili.

Dr. Witold Rubczyński

V Tym, których interesują dzieje żydów w Polsce,
przyda się może wzmianka (nustr: 764) o krakow-
skim rabinie ^{skoto} z tegoż ptowcy w: XVI, Mojżesza Isser-
les, który ~~poprowadził~~ był wyemcą w sporze
o nakład maimonidesowej kodyfikacji przepisów
religijnych „Mischne-Thora” między rabinem Pa-
duskiem Mejszem Katzenellenbogenem a firmą Justinian
z powodu konkurencyj rabineskiej przez ten ostatnia przed-
wzięcia, edycje i wydanych przez niego wraz z własnemi

w r. 1550
wrażaniu

240 W
1200